

PARAFIA MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ w JÓZEFOWIE

Biuletyn Parafialny nr 27 (651)

XIV NIEDZIELA ZWYKŁA

06.07.2008

CZYTANIA LITURGICZNE



CZYTANIE Z KSIĘGI ZACHARIASZA (Za 9, 9-10)

Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny - jedzie na osiołku, na osłałtku, zreblicie osłicy. On zniszczy rydwany w Eframie i konie w Jeruzalem, łuk wojenny strzaska w kawałki, pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi.

CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN (Rz 8, 9. 11-13)

Wy nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha,

jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała - będziecie żyli.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA (Mt 11, 25-30)

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko

Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie.

Nasza codzienna modlitwa

PN.: Oz 2,16.17b-18.21-22; Ps 145,2-9; 2 Tm 1,10b; Mt 9,18-26; **WT.:** Oz 8,4-7.11-13; Ps 115,3-10; Mt 4,23; Mt 9,32-37; **ŚR.:** Oz 10,1-3.7-8.12; Ps 105,2-7; Mk 1,15; Mt 10,1-7; **CZ.:** Oz 11,1.3-4.8c-9; Ps 80,2-3.15-16; Mk 1,15; Mt 10,7-15; **PT.:** Prz 2,1-9 (Dz 4,32-35); Ps 34,2-4.6.9.12.14-15; Mt 19,29; Mt 19,27-29; **SB.:** Iz 6,1-8; Ps 93,1.2.5; 1 P 4,14; Mt 10,24-33.

(Polecamy czytanie z Ewangelii z dnia w czasie modlitwy codziennej).

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Porządek niedzielnych Mszy św. w kościele:

7.00, 8.30, 10.00-dla młodzieży, 11.30-dla dzieci, 13.00, 18.00.

Kancelaria parafialna czynna od poniedziałku do soboty w godzinach: 9.00-11.00 oraz od 16.00-18.00. Telefon do kancelarii 789-21-05.

Słuchamy:

RADIO MARYJA na fali 89,1 FM

RADIO ŚWIĘTY JÓZEF na fali 96,5 FM

RADIO WARSZAWA na fali 106,2 FM

Intencje mszalne od 07.07. do 13.07.2008 r.

Poniedziałek 7.07.

7:00 + Marię Pruszkowską-Prusińską (mies. po śm.).

7:30 + Zbigniewa Wróblewskiego w 2 r. śm.

18:00 + Marię, Juliana i Andrzeja Janeczewskich.

Wtorek 8.07. – Św. Jana z Dukli, prezbitera

7:00 + Elżbietę Truszkowską i Stanisława Truszkowskiego.

7:30 + Antoniego (20 r. śm.), Józefę i Czesława, Stefanię i Zygmunta z rodziny Sztambor.

18:00 + Eugeniusza Rusaka.

Środa 9.07.

7:00 + Jana Kachniarza (2 r. śm.).

7:30 O bł. Boże i opiekę MB dla Katarzyny, Patryka i Radosława.

18:00 Nowenna do MB Nieustającej Pomocy

Dz.-bł. w 35 r. ślubu Hanny i Dariusza oraz 33 r. urodzin syna Andrzeja z prośbą o bł. Boże i opiekę MB dla całej rodziny. + Jerzego Kruka (2 r. śm.), cr. Kruków i Kowalczyków.

+ Mariusza (2 r. śm.) i Adama (2 r. śm.) Miastowskich.

+ Stanisława i Anielę, Stanisława i Ja-

dwigę.

Czwartek 10.07.

7:00 + Annę, Stanisława, Józefa Strzeszewskich, Leokadię Rosłonek.

7:00 + Jana Sęk (mies. po śm.).

7:30 + Mariana Kasprzaka.

18:00 + Anielę Bałę.

Piątek 11.07. – Św. BENEDYKTA, OPATA, patrona Europy

7:00 + Piotra Mazura.

7:30 + Małgorzatę Mikołajczuk (4 r. śm.).

18:00 Dz.-bł. w 48 r. ślubu Zofii i Ryszarda z prośbą o bł. i opiekę Mb dla małżonków, dzieci i wnuków.

Sobota 12.06. – Św. Brunona Bonifacio z Kwerfurtu, bpa i m.

7:00 + Mariana Dobrzańskiego (20 r. śm.).

7:30 Dz.-bł. w 50 r. ślubu Anny i Mariana Jarugów.

7:30 + Jana Szatanka (10 r. śm.).

16:00 Ślub: Bishop – Chmielewska.

17:00 Ślub: Rafał Tatoń – Monika Wojteczak.

18:00 Ślub: Maciej Nojek – Sylwia Chmielewska.

Niedziela 13.07. – 15 niedziela zwykła

7:00 + Mariannę (17 r. śm.) i Wacława (20 r.śm.) Janus.

8:30 O bł. Boże dla Mirosława w 60 r. urodzin i dla całej jego rodziny.

10:00 + Stefanię i Józefa Wilczyńskich, Wacława, Bronisławę, Wincentego Wilczyńskich, Stanisławę i Stanisława Rybków, Jana Mazek.

11:30 + Halinę (1 r. śm.) oraz Mariana (25 r. śm.) Chojackich.

13:00 Za Parafian.

18:00 + Henrykę i Jana Dąbrowskich.

Ogłoszenia duszpasterskie 06.07.2008.

14 Niedziela Zwykła

♦Dzisiaj pierwsza lipcowa niedziela. Niech wakacje staną się okazją do pogłębienia wiary. Przez piękno ziemi przemawia do nas sam Stwórca. Zechoćmy dla Niego otworzyć nasze serca i umysły. Jednocześnie nie zapominajmy, że każdy z nas ma obowiązek uczestniczenia w niedzielnej Mszy Świętej, która jest źródłem ożywczej łaski, przynosi pokój i zbawienie. Zaproszeni są wszyscy. Bóg w każdym może dokonać nowego stworzenia. Zatem dbając o ciało, zadbajmy także o naszego ducha!

♦Nie zapominajmy o tych, dla których lato jest czasem wytężonej pracy, zwłaszcza o pracujących na roli, na budowach, w szpitalach, transporcie, pozostających na koniecznych dyżurach... Módlmy się, by Pan Bóg błogosławił w ich trudzie. Oni często pracują, by inni mogli wypoczywać.

♦Dzisiaj po Mszy św. o godz. 13.00 Adoracja Najśw. Sakramentu (bez procesji), zapraszamy także mimo wakacji na adorację w piątki o 17.15.

♦Także dzisiaj o godz. 17.00 w salce na plebani spotkanie dla rodziców i chrzestnych przed chrztem dzieci.

♦W niedzielę za tydzień przypada trzynasty dzień miesiąca; zapraszamy więc po Mszy św. wieczornej na Na-

bożeństwo Fatimskie – Różaniec i procesję.

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM

• We wtorek, 8 lipca, czcimy świętego Jana z Dukli, prezbitera, niezwykle gorliwego franciszkanina, związanego z Krosnem, Lwowem i Poznaniem. Słynął z wiedzy teologicznej i daru prorokowania.

• W piątek, 11 lipca, obchodzimy święto świętego Benedykta, opata, patrona Europy. Założony przez niego zakon benedyktynów przyczynił się do znacznego pogłębienia życia religijnego w Kościele, ale i szeroko rozumianej kultury. Z tej racji papież Paweł VI w 1964 roku obwołał św. Benedykta głównym patronem Europy. Podczas świątecznej Eucharystii będziemy się modlić przez jego wstawiennictwo o chrześcijańskie oblicze całej wspólnoty narodów europejskich. Od św. Benedykta będziemy uczyć się codziennego ofiarowania siebie Bogu na modlitwie, zwłaszcza opartej na słowie Bożym - Piśmie Świętym, oraz poprzez pracę, cierpliwe i sumienne wykonywanie obowiązków. Ora et labora - Módl się i pracuj! - to sposób św. Benedykta na dobre chrześcijańskie życie. Do Polski benedyktyni przybyli wraz ze św. Wojciechem i działają do dziś. Warto podczas wakacyjnych wędrówek odwiedzić miejsca z nimi związane - zwłaszcza Tyniec, Lubiąż, Święty Krzyż.

• W sobotę, 12 lipca, wspominamy świętego Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa, pierwszego metropolity pogańskich Słowian zachodnich. Zginął podczas misji w okolicach Pojezierza Suwalskiego, kiedy miał zaledwie 35 lat. Choć Bolesław Chrobry wykupił jego ciało, w zawirowaniach historii ślad po relikwiach Męczennika zaginął.

SFCh ZAPRASZA

Świetlica dla dzieci od lat 6

23.06.-1.08. 2008 r.

pon.-pt. w godz. 10:00-15:00

Plebania ul. 3 Maj 81A

GDY JEST JASNO I GDY CIEMNO

„Weźcie moje jarzmo na siebie i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. Odczytany dziś fragment ewangelii należy do najbardziej serdecznych i ciepłych wypowiedzi Jezusa. Kieruje On swe słowa do ludzi prostych, zwyczajnych, wśród których żył, pracował, obracał się przez lata swej młodości i dorosłego życia. Do ludzi, którzy wiedzą, co to trud pracy, co to zabieganie o grosz dla siebie i bliskich, o chleb i podstawowe dobra.

Wielu z nas nie mogąc liczyć na wielkie pieniądze, na znaczące wpływy, na układy i znajomości, nauczyło się liczyć tylko na siebie. Tylko na siebie? Żle powiedziałem. Umiemy przecież liczyć na Boga, na Jego pomoc i opiekę, na tę wewnętrzną siłę, jaką daje wiara. Niejeden człowiek nie słyszał, a może tylko nie pamięta Jezusowej obietnicy „znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” – ale gdzieś tam w głębi swojej często utrudzonej duszy, swego życia, doznaje prawdziwości słów Zbawiciela, że wiara budząc nadzieję, daje siłę.

Jeśli przewertować całą Biblię – i Stary, i Nowy Testament – znajdziemy wiele miejsc, które upewniają nas, że wiara jest życiodajną siłą. Czasem są to zapewnienia – jak świętego Pawła apostoła: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13). Czasem zaś pełne ufności wołania ludzi biednych, prześladowanych i zaszczytów – ileż takich modlitewnych tekstów zawierają psalmy, które śpiewamy na każdej Mszy. W innych znów księgach zapisano opowieści o ludziach, którzy potrafili przetrwać najgorsze właśnie dzięki wierze, która im siły dawała. A nam sił brakuje. Przychodzą mi na myśl ostatnie miesiące życia mojej Cioci – przetrwała ponad dziesięć lat Sybiru, przetrwała nieludzką pracę, terror, głód, poniewierkę. Była człowiekiem wielkiej wiary. Gdy męczyla ją połamana, pokruszona od wewnątrz noga, gdy nie można było ani leżeć, ani siedzieć, ani wstać, a żyć trzeba było, pytała z wyrzutem: „Boże, czy to nie za dużo?” Mimo wiary – sił już jej brakowało. Albo pewien znajomy ksiądz, bezpodstawnie oskarżany przez głupich i zawistnych ludzi o współpracę ze służbą bezpieczeństwa, nieraz mówił: „Życ już się nie chce”. Mimo żywej i głębokiej wiary, sił zaczynało mu brakować. Albo pewien przedsiębiorca, człowiek uczciwy i religijny, którego z rozmysłem zniszczono finansowymi sztuczkami, w wyniku cze-

go zamknął się w sobie, wycofał z wielu spraw, stracił nawet dotychczasową pewność wiary.

To tylko trzy migawki ilustrujące zdanie „a nam sił brakuje”. Nam – ludziom wierzącym, modlącym się, chrześcijanom, którzy wiedzą, którzy powinni wiedzieć, że Bóg jest z nami. Którzy pamiętają słowa proroka: Raduj się wielce! Wiemy, pamiętamy, nieraz wiara pozwalała nam przetrwać najgorsze. A przecież nie brakowało i nie brakuje chwil, gdy niebo zdaje się bardzo wysoko, a Bóg i Jego pomoc bardzo daleko. W życiu każdego z nas były dni, gdy wołałiśmy w pustę – tak nam się zdawało – niebo „Boże mój, czemuś mnie opuścił”. I nie było to tylko pytanie, lecz skarga, czasem skarga zamieniająca się w bunt, przekleństwo, niewiarę. Baliśmy się wtedy swoich słów, swoich zbuntowanych myśli i uczuć.

W takich chwilach wiara przestaje być siłą życia, a doświadczony złem, cierpieniem, bólem człowiek ucieka od świata, gotów sięgnąć nawet po śmierć. Tragiczne to, co mówię. Ale dobrze wiemy, że tak bywa. Wiemy, że niedługo głęboko wierzący człowiek i przed taką pokusą staje.

„Być bliżej Ciebie chcę...”

Bo nie wystarcza wiara, która Boga lokuje w niebie, w niebie odległym i niedostępnym. Wiara, by była siłą naszego życia, musi dotknąć obecności Boga w naszym „tu i teraz”, w naszej codzienności. Ta codzienność bywa pełna radości – jak w okrzyku proroka: Raduj się wielce! Oto Król twój idzie do ciebie! Trzeba się uczyć chwile radości przeżywać z Bogiem, w bliskości Jezusa. On cieszy się naszą radością, On błogosławi dniom pracy i odpoczynku, On sił dodaje, gdy czynimy dobrze i nie odchodzi od nas, gdy się bawimy. Błędem popełnianym przez wielu jest trwanie z oczu obecności Boga właśnie w chwilach jasnych i szczęśliwych. Nie mając nawyku szukania Jego obecności gdy łatwo, nie szukamy Go, gdy zaczyna być trudno. A codzienność często bywa naznaczona cierpieniem, lękiem i bólem. Jeśli nauczymy się dostrzegać Bożą obecność w chwilach radosnych, nie stracimy jej z oczu w chwilach dramatycznych. Jezus jest blisko nas, gdy jest jasno, jest z nami, gdy ciemno – i zaprasza: Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.

Ks. Tomasz Horak

Św. Benedykt - patron Europy 11 lipca

Urodził się około 480 r. w Nursji we Włoszech. Pochodził ze znanej i bogatej rodziny rzymskiej z Umbrii. W młodym wieku został wysłany przez rodziców na studia do Rzymu, lecz niespokojne i rozwiązałe życie miasta skłoniło młodzieńca do schronienia się na pustkowiu. Mając dwadzieścia lat został pustelnikiem w Subiaco, gdzie najpierw pod opieką starszego mnicha, a potem samodzielnie prowadził życie pustelnicze. Tam zyskał sobie wielu uczniów. Odnaleziony po trzech latach, na prośbę pobliskiej wspólnoty mnichów, został przełożonym ich monasteru. Jednak surowość jego wymagań nie odpowiadała wielu z braci. Wobec nieporozumień z pobliskim klasztorem wyniósł się na południe i w roku 529 założył klasztor na Monte Cassino w miejscu dawnego pogańskiego sanktuarium. Tam właśnie opracował nowy model wspólnoty monastycznej, żądając od zakonników potrójnych ślubów: stałości, zachowania obyczajów monastycznych i posłuszeństwa, z której do dnia dzisiejszego korzystają benedyktyni. Od im. świętego Benedykta zakon posługujący się jego regułą nosi nazwę benedyktynów. Polega ona głównie na wyrzeczeniu się jakiegokolwiek własności, posłuszeństwie przełożonemu, modlitwie, pracy na rzecz wspólnoty oraz nauczaniu.

Jako mnich Benedykt był człowiekiem praktycznym, szczerym i prostym. Łączył w sobie wymagania dyscypliny z szacunkiem dla osoby ludzkiej. Nie wiadomo czy miał święcenia kapłańskie. Dostał daru przepowiadania przyszłości oraz czynienia cudów. Wielu uzdrowiał modlitwami. Swoją zgonem święty przepowiedział zawczasu. Siostra Benedykta, święta Scholastyka, także wslawiła się swoim ascetycznym życiem i została zaliczona w poczet świętych.

Święty zmarł w założonej przez siebie wspólnotcie. Przed śmiercią przyjął Eucharystię i oddał duszę Bogu na stojąco, podtrzymywany przez uczniów. Pochowano go we wspólnym grobie z jego siostrą Scholastyką. Miało to miejsce około 543-547 r.